

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego o dr. Marjan Chelmitowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 114

Poznań, poniedziałek dnia 10 marca 1930

Rok XXV

Manifestacja kupiectwa wielkopolskiego przeciwko podatkowi obrotowemu

Wczorajsze wielkie zebranie płatników podatku obrotowego, rekrutujących się głównie ze sfer handlowych, poza tym również z kół przemysłowych i rzemieślniczych a nawet spożywców, było jakby sygnałem ostrzegawczym dla obecnych kierowników naszej polityki gospodarczej, którzy jak gdyby nie widzieli grozy położenia i swoim postępowaniem podcinają zupełnie był liczącej i dla zdrowego rozwoju państwa tak cennej warstwy mieszczańskiej.

Pierwsze wrażenie, jakie się odnosiło z wczorajszego zebrania, to głębokie przygnębienie, malujące się na twarzach obecnych i wyrażające się silnie w przemówieniach. Ale to przygnębienie mieszało się równocześnie z oburzeniem na niesłychane postępowanie rządu, który nietylko przewlekał sprawę reformy podatku obrotowego, ale w dodatku jak gdyby zakpił sobie z sfer kupieckich, przedstawiając projekt pewnych ulg, by go po paru dniach wycofać.

Zabawa w budżetową arytmetykę, uprawiana przez min. Matuszewskiego kosztem nie tylko interesów, ale i nerwów kupiectwa, wywołać musiała nastroj podniecony, który potęgował się w miarę rozwoju dyskusji. Szukano sposobów zareagowania na ostatnie posunięcia rządu, przyczem miarą rozdrażnienia i rozpaczy był n. p. projekt zawieszenia na miesiąc płatności podatków, którego uchwaleniu zapobiegł. dopiero interwencja posła Lewandowskiego.

Zebranie wczorajsze było jednym wielkim aktem oskarżenia pod adresem dzisiejszej polityki podatkowej, przechodzącej do porządku nad najwyższymi potrzebami i interesami kupiectwa i innych warstw mieszczańskich. O konieczności przeprowadzenia gruntownej reformy naszego ustroju podatkowego mówi i pisze się już od lat.

Rządy pomajowe zmarnowały najlepsze możliwości urzeczywistnienia tej reformy w okresie dobrej konjunktury. Szał radośnej twórczości, polegający na tworzeniu coraz to nowych przedsiębiorstw państwowych, uprawiających konkurencję prywatnym placówkom, i na dokonywaniu olbrzymich inwestycji, zasłaniał tym rządowi świadomość wad systemu podatkowego. Dzisiaj się to mści. Niestety i dziś jeszcze nie widzimy zrozumienia grozy sytuacji i woli w kierunku zawrócenia z błędnej drogi. A niema już czasu do stracenia.

Wczorajsze wielkie zebranie było odruchową manifestacją kupiectwa, nie była zaś zebraniem politycznym tego czy innego stronnictwa. Ze zgrupowaniem odniosło się z pełnym uznaniem do postów Stronnictwa Narodowego, że zgotowało wprost owację posłowi Lewandowskiemu, głównemu szermierzowi reformy podatku obrotowego na terenie Sejmu, że przyjęło podobnie posła Miklaszewskiego, również specjalnego obrońcę spraw mieszczańskich, to już nie wina ani Stronnictwa Narodowego, ani „partyjnicztwa“ wielkopolskiego kupiectwa, ale to proste na-

stępstwo rzeczywistego stanu rzeczy, a mianowicie tego, że obóz nasz stacza — niestety ze słabym tylko sukursem innych czynników — własnym wysiłkiem i trudem twarzą, konsekwentną i systematyczną walkę w obronie polskiego kupiectwa, przemysłu i rzemiosła, że szczególnie prowadzi nieugiętą kampanię przeciw podatkowi obrotowemu.

Był może czas, kiedy wpływyсторонnie zdołały w niektóre koła kupiectwa wmówić, jakoby postępowanie obozu naszego w sprawach kupiectwa i w ogóle mieszczaństwa naszego poddyktowane było względami raczej taktycznopolitycznymi, aniżeli rzeczowymi. Koła te myślą — sądzą — dzisiaj inaczej, patrząc na ostatnią dobę z perspektywy

ciężkich, bolesnych własnych doświadczeń.

Opozycja, jaka się wczoraj wyraziła w manifestacji kupiectwa oraz i obecnych również na sali przedstawiciele przemysłu i rzemiosła, przybrała formę ostrzejszą od opozycji obozu naszego politycznego. Stało się to właśnie dla tego, że zebranie wczorajsze, szczególnie dyskusja, była odruchowym wyładowaniem się całej goryczy i całego oburzenia, jakie przepiętniają serce i umysł naszego mieszczaństwa.

Gorycz i oburzenie są tem większe, że wszyscy przezuwają instyktownie, jakie nowe trudności zwali na nasze polskie miasta traktat handlowy z Niemcami z jego prawem osiedlania się u nas Niemców z Rzeszy i tak daleko idącymi ustępstwami pospodarczymi. Ludzi zdejmują poprostu lęk na myśl, dokąd to wszystko ma powieźć gospodarstwo narodowe.

Przebieg zgromadzenia

Największa w Poznaniu sala w nowo wybudowanym Domu Rzemieślniczym przy ul. Franc. Ratajczaka, w miarę zbliżania się ku południu niedzielnemu, wypełniała się tysiączną rzeszą. — Trwało to dopóty, dopóki olbrzymia sala nie została wypełniona po brzegi. W ogromnej rzeszy około 2 tysięcy zgromadzonych osób znalazł się ramię w ramię przedstawiciele handlu wielkiego i średniego przemysłu i rzemiosła z Poznania i Wielkopolski, przybyli na wiec, zwołany przez Związek Towarzystw Kupieckich, celem zajęcia stanowiska wobec krzywdzących kupiectwo posunięć ministra skarbu, który w przededniu uchwalenia ulg odnośnie wymiaru podatku przemysłowego, wycofał skąpy w ustępstwa projekt rządowy.

Zagajenie

Wiec zagał wice-prezes Zw. Tow. Kupieckich, p. St. Szulc, stwierdzając, iż kupiectwo stanęło oko w oko z nowym ciosem, który doprowadza je do rozpaczy. Od roku oczekiwana reforma podatku obrotowego, która wielokrotnie łudziła kupiectwo, znalazła się wreszcie w przededniu uchwalenia, stanowiąc zresztą tylko znikomy okruszek postulatów, przedstawianych rządowi przez reprezentantów organizacji kupieckich. Niby piorun z jasnego nieba zaskoczyła wszystkich wiadomość, iż kierownik min. skarbu, p. Matuszewski, projekt rządowy wycofał. Takie postępowanie zakrawa na kpiny. Na znak protestu przeciw tym dziwnym praktykom najwyższego kierownika życia gospodarczego złożył prezes Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich, p. Bogusław Herse, swą godność. W jego ślad poszedł prezes poznańskiego Zw. Tow. Kupieckich, p. Kazimierz Otmianowski; z tej racji przewodnictwo wiecu spoczęło w rękach wice-prezesa Zw. Tow. Kupieckich.

Referat dyr. Sikorskiego

Zasadniczy referat, poświęcony historii zabiegów o reformę obowiązującego ustawodawstwa podatkowego ze szczególnym uwzględnieniem podatku obrotowego — wygłosił dyrektor Zw. Tow. Kupieckich, p. B. Sikorski.

Obecny system podatkowy — mówił referent — jest spuścizną po inflacji naszego pieniądza. Analogię najgubniejszą z tych czasów jest podatek obrotowy. Naprawę tej dziedziny zalecali w swoich uwagach doradcy skarbu polskiego pp. Young, prof. Kemmerer i Dewey. W r. 1928 doceniał częściowo palącą potrzebę naprawy zła b. min. Czechowicz. Wówczas jednak wszelkie u-

siłowania rozbiły się o to, że nie potrafiono uzgodnić formalnej strony naprawy ustawodawstwa podatkowego: czy dokonać tego drogą ustawodawczą, czy przez wyposażenie ministra skarbu w stosowne pełnomocnictwa. Projekt schowano pod zielone sukno.

Trwało to do jesieni 1929 r., kiedy wskutek zaostrzenia się sytuacji gospodarczej kupiectwo coraz głośniej poczęło domagać się naprawy systemu podatku przemysłowego. Rząd przychylił się do żądań i opracował projekt, przesyłając go do zaopiniowania Związkom i izb przem. - handlowych oraz Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. — Projekt ów przewidywał obniżenie stawek podatku obrotowego dla handlu hurtowego na pół proc., zaś dla detalu do 1 proc. Termin obowiązywania nowych stawek projekt przewidywał na dzień 1. kwietnia r. b. dla hurtu, a na dzień 1. kwietnia 1931 r. dla detalu — Wezwane do opinowania organizacje zaakceptowały meritum sprawy, wnosząc o minimalne zmiany w interpretacji noweli, między in. sprawy różniczkowania handlu hurtowego, komisji i pośrednictwa, zmiany procedury szacowania, urzędowania komisji odwoławczych, ustalenia terminów rozpatrywania odwołań i t. d. Jako wniosek dodatkowy do noweli stawiono, by uprzywilejowane spółdzielnie zrównać co do stawek podatkowych z wolnym handlem.

Zdawało się, że sprawy znajdują się na najlepszej drodze. Pierwsze rozczarowanie przyniósł 12 lutego, kiedy rząd przekazał Sejmowi projekt, w którym nie uwzględniono opinii reprezentacji handlu i przemysłu. Bomba pękła jednak dopiero w ub. poniedziałek, kiedy kier. min. skarbu podczas drugiego czytania w podkomisji projekt rządowy wycofał, unicestwiając tem samem okrucy ulg, uważane przez kupiectwo za niedostateczne.

Ciekawe są kulisy sztuki wycofywania projektu rządowego w drugim czytaniu, nigdy dotąd nie spotykane w praktyce parlamentarnej. Niepoślednią w tej sprawie rolę odegrał jeden z posłów Be-Be (pos. Holyński, który prowadził konszachtę z min. Matuszewskim), członek podkomisji skarbowej, który zwykł był zapewniać przedstawiciele handlu o swej życzliwości. Skończyło się — wycofaniem pozorów ulg!

Co teraz będzie? — Licytacje mnożą się z dnia na dzień, wyprzedają się w takich razach za bezcen, byle zaspokoić molocha fiskalnego. Upadłości, zawieszania wypłat są na porządku dziennym. Patrzy na to kupiectwo z trwogą, czekając, kiedy nastąpi sądny dzień dla dalszych. Do tych materialnych zała-

mań przyłącza się teraz załamanie psychiczne. Bliskość terminu podpisania traktatu handlowego z Niemcami zagraża bytowi setek i tysięcy polskich placówek, które rząd z lekkim sercem rzuca na pastwę brutalnej i bezwzględnie przeważającej w siły konkurencji niemieckiej.

Dziwne, że min. przemysłu i handlu patrzy obojętnym okiem na agonję stanu kupieckiego. Kupiectwo widzi teraz ostatni ratunek w Sejmie.

Referat dyrektora Zw. Tow. Kupieckich przyjęło ze zrozumiałym poruszeniem. Zgodnie z porządkiem obrad przewodniczący otworzył dyskusję; jako pierwszy zapisał się do głosu poseł A. B. Lewandowski z Klubu Narodowego. Pojawienie się zasłużonego szermierza spraw handlu i rzemiosła na trybunie powitali zgromadzeni hucznie oklaskami.

Przemówienie posła Lewandowskiego

Mówca zaczął od stwierdzenia, że słuszne jest twierdzenie ministra skarbu, jakoby nie można uwzględnić ulg podatkowych dla handlu ze względu na równowagę budżetu. Wszystkie cyfrowe dane przemawiają za tem, że ulgi byłyby możliwe, gdyby znalazła się dobra wola rządu. Na poparcie słuszności swoich wywodów przedstawił mówca obszerny materiał cyfrowy.

Rząd „mocnej ręki“ nie okazał jednak tej dobrej woli, wolał wdać się w konszachtę zakulisową z innymi stronnictwami, które przy ustępstwach na rzecz handlu i przemysłu chciały upiec swoją pieczęć. W Sejmie nie stanowi tajemnicy, że czołowi posłowie ze Stronnictwa Chłopskiego, P. P. S'u, Wyzwolenia i P. S. L. „Piast“ domagali się wzamian przeprowadzenia reformy podatkowej w tym duchu, by włościństwo całkowicie uwolnić od podatku dochodowego. Minister - pułkownik uląkł się tej ewentualności i nastąpiło niebawem dotąd wycofanie wniosku rządowego przez proponujący go rząd w drugim czytaniu. Krok ten wskazuje dosadnie, jak mało p. Matuszewski dorósł do stanowiska, które kazano mu piastować (na sali burze okrzyków: „precz z ministrem“, „do dymisji!“).

Jak wygląda jednak w rzeczywistości historia projektów reformy podatku obrotowego? Nie powiedział niestety p. dyr. Sikorski, iż pierwszy projekt noweli podatkowej wniósł w roku 1928 klub sejmowy Stronnictwa Narodowego. W noweli czytamy: obniżyć stawkę podatku obrotowego dla hurtu do pół procent — dla detalu, rzemiosła, wolnych zawodów do 1 procent. Jednocześnie domaga się Klub Narodowy rozbudowania podstaw podatku dochodowego, jako najslusniejszego, na wszystkich zarobkujących mieszkańców kraju (okrzyki: brawo i oklaski). Projekt nie ujrzał światła dziennego w Sejmie. Natomiast ze zdziwieniem a jednocześnie zadowoleniem stwierdził Klub Narodowy, iż projekt rządowy przejął, niekiedy w dosłownym brzmieniu, paragrafy jego projektu noweli do podatku obrotowego. Nieobliczalne pociągnięcie ministra skarbu obaliło złudzenie bliskiej naprawy.

Klub Narodowy nie przestanie walczyć o reformę podatku obrotowego. W budżecie znajdują się warunki dla ulżenia kupiectwu, oczywiście, przy dobrej woli kół rządowych.

Skończyć się jednak musi raz wreszcie zwodnicze kokietowanie kupiectwa i odwlekanie naprawy. Faktem jest, że kupiectwo stoi w obliczu ruiny, niechaj jednak winowajca tego stanu rzeczy wie, iż skrzywdzeni nie ludzą się co do jego osoby i domagają się bezwzględnie jego dymisji.

Trudno odmalować obraz sali po skończeniu przemówienia pos. Lewandowskiego. Nie było dość ostrych okrzyków potępienia, którychby nie rzucano na winowajców, gotując przy-

MEBLE wszelkiego rodzaju

J. KADLER dawniej O. Dümke POZNAŃ Fabryka mebli ul. Fr. Ratajczaka 36

wykonanie wszelkich prac wyścielanych i dekoracji.

TEATRY SWIETLNE

Kino „Metropolis”. Film p. t. „Ulubienca maharadzy” (Przeznaczenie) oparty jest w swej treści na legendzie hinduskiej...

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „W przekletem domu”. Jest to typowy film literacki, powieść nakreślona na taśmie...

IDEALNE W UZICIU SA H.ZAKA.

PRZEMYSŁAWKA WODA KOLONSKA MYDŁO



Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: A. M. o szczęśliwy przebieg choroby 2 zł. — Wacaw Skowronski o pomyślny wynik egzaminu 5 zł. — Bielańska 3,12 zł; I. S. 3 zł. — Kazimiera Szwadko 6 zł. — L. Wawrzyński 10 zł. — Gimnazjum SS. Urszulanek 100 zł. — Adam Domicz z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 10 zł. — I. Wysocka 10 zł. — Ostrzeszowianki 25 zł. — J. A. 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 826,62 złotych.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

Pan Ha - skl, prenumeratork. Listy Pańskie otrzymaliśmy i wręczliśmy p. Ka - skiemu Nadmienić przytem musimy, że „Ka - ski, autor Kącika językowego” nie jest stałym członkiem redakcji „Kurjera Poznańskiego”, lecz korespondentem z poza redakcji. (K.)

W. K. Poznań. Wypowiedzenie dwutygodniowe na sobotę lub dzień wypłaty Terminu tego pracownik nie może się zrzec ani też skrócić. Obustronna ugoda zatem może być ważna, o ile jej żadna z stron nie zacepi. (K.)

St. K. Krotoszyń. W sprawie paszportu należy zwrócić się do Starostwa; przysługuje paszport ulgowy. Transporty stale ogłaszamy; informację szczegółowych udzieli Urząd pośrednictwa pracy. (K.)

T. U. 4681. Jeżeli Pan sam wypowie pracę, traci Pan prawo do urlopu (art. 3 ust. z 16. 5. 1922 o urlopach). Wypowiedzieć można także kwartału kalendaryzowanego, a 30 kwietnia na koniec lipca, lub 31 maja na koniec sierpnia. — Pracownicy, którzy nie żądali udzielenia im urlopu w ciągu trwania umowy, nie mają prawa do otrzymania pieniężnego wynagrodzenia za niewyżyskany urlop (wyrok Sądu Najw II 26/24). (K.)

M. G. Do wykonywania praktyki lekarskiej są uprawnieni jedynie lekarze z doktoratem któregoś uniwersytetu polskiego. (K.)

Św. Józefa 9a. Radzymy przedstawić sprawę Urzędowi Rozjemczemu dla spraw najmu. (K.)

Pegada 09. Amortyzacja — umorzenie długu. Mezzosopran — w śpiewie głos wyższy od altu a niższy od sopranu. (K.)

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa) (Bez gwarancji.)

Dziś, w trzecim dniu ciągnięcia 5-tej klasy 20-tej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Table with 3 columns: Amount (50,000 zł, 10,000 zł, 5,000 zł, 3,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, 600 zł, 500 zł), Winning Numbers, and Prizes.

Main table of lottery results with multiple columns of numbers and corresponding prizes.

Continuation of lottery results table with multiple columns of numbers and corresponding prizes.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Stow. Młodzieży Polskiej, Wilda. — Zebranie plenarne odbędzie się dnia 12 b. m. o godzinie 19.30 w salce parafialnej Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. — Goście oraz sympatycy mile widziani.

Męski Chór Serafiki. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 12-go b. m. o godz. 20 na salce OO Franciszkańskiej przy ul. Franciszkańskiej 2.

Tow. Przemysłowców — św. Łazarz. Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek, 11 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Bohnowej przy ul. Marsz. Focha 85.

Tow. Przemysłowców w Jezycach. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 12 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16. Na porządku obrad wykład o medycynie.

Stow. Rodzinne — Wilda. Zebranie odbędzie się dnia 12 b. m. na sali p. Grotowskiego przy Dolnej Wildzie o godz. 19.

Koło Absolwentek VI Szkoły Wydziałowej. Sekcja języka francuskiego zbiera się w środę, dnia 12 b. m. o godz. 19,30 w szkole.

Tow. Cechowej Czeladzi Kołodziej-skiej. Zebranie plenarne odbędzie się w dniu 13 b. m. o godz. 19 w gmachu Domu Rzemieślniczego.

Tow. Sportowe Wędkarzy „Warta” w Poznaniu prosi swych członków, aby narazie wstrzymali się od kupna zezwoleń Cechu Rybackiego w Poznaniu na wędkowanie w Warcie, bowiem zezwolenia te zawierają warunki sprzeczne z obowiązującą ustawą rybacką oraz rozporządzeniami władz.

RADJO

Programy radiofoniczne
Wtorek, dnia 11 marca 1930 r.
Poznań (335 m) godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 17.05 rozrywki umysłowe p. t. „Rozrywki matematyczne” (organiz. p. St. Nowak); godz. 17.25 kurs średni języka francuskiego p. t. „Bernard de St. Pierre: „Paul et Virginie” (lecture et explication, Mr. Omer Neveux); godz. 17.45 koncert popularny (transmisja z Warszawy); godz. 18.45 nadprogram i komunikaty okazyjne; godz. 18.55 pogadanka radiotechniczna (wygl. p. Zygmunt Bresiński); godz. 19.20 transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach; godz. 22.30 sygnał czasu, komunikaty PAT, i sportowe; godz. 22.45 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe tygodnik 8-stronny bezpłatny dodatek dla naszych abonentów

Przyw. Lecznica Chirurgiczna Dr. Parczewskiego Poznań ul. Mickiewicza 22 tel. 18-99. nr 9443



Dnia 8 marca 1930 roku zmarł w Warszawie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, ś. p.

Prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 b. m. o godzinie 16 (4 po poł.) z Poznańskiego Zakładu Ortopedycznego im. B. S. Gąsiorowskiego przy ul. Gąsiorowskich 7 na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek, 13 b. m. o godzinie 9,30 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i dzieci.

dw 4463

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



S. p.

Ireneusz Wierzejewski

urodzony 23 marca 1881 r., **Doktor medycyny, profesor nadzwyczajny ortopedji na Wydziale lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, Generał Podporucznik rezerwy, Senator,** zmarł dnia 7 marca 1930 r. w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 b. m. o godz. 16 z Zakładu im. Gąsiorowskich przy ul. Gąsiorowskich 7, na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej.

O tej tak ciężkiej dla naszego Uniwersytetu stracie zawiadamiają

**Rektor, Senat i Rada Wydziału lekarskiego
Uniwersytetu Poznańskiego.**

dw 4464



Dnia 8 marca 1930 roku, rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p.

Profesor Dr. Ireneusz Wierzejewski

naczelnny lekarz i dyrektor Pozn. Zakładu Ortopedycznego im. B. S. Gąsiorowskiego na Bytyniu.

Zmarły wybudował i urządził z naszego polecenia w r. 1911 powyższy Zakład z fundacji p. Heleny Gąsiorowskiej i kierował nim wzorowo aż do ostatniego tchnienia swego życia.

Z prawdziwym żalem stoimy nad grobem znakomitego lekarza, wybitnego uczonego i nadzwyczaj szlachetnego oraz ofiarnego człowieka.

Pamięć Jego zawsze wysoko cenić będziemy.

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Tow. Charitas z o. p.**

zw 22211

Ostrzeżenie!

Niniejszem zawiadamiamy, że panu J. P. Szulc (Polski Dom Handlowy), Poznań, Kościelna 20, odjęliśmy przedstawicielstwo naszej firmy. Przestrzegamy przed powierzaniem mu jakichkolwiek wpiat, gdyż nie będą przez nas uznane.

„Hacege“ Danzig - Gdańsk, Stadtgraben 13.

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów: 1 pudełko 6,— zł; 3 pudełka 15,— zł. Przy zapłacie zgóry wysyła franco.

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 153a.

Słomę żytnią prasowaną

kupuję w partjach wagonowych.

BRONISŁAW STEINMETZ — LESZNO (Wlkp.)

Leszczyńskich 28 — Telefon 262.
zw 22 191

